



Kalisz dziś, Kalisz jutro

– rozmowa z prezydentem Krystianem Kinastowskim

Panie prezydencie, serce miasta od pewnego czasu jest placem budowy. Co dzieje się w śródmieściu?

Robimy to, o czym inni dotąd głównie mówili – prowadzimy rewitalizację Kalisza. Niedawno przebudowaliśmy ulice Zamkową i Śródmiejską, które – zachowując swój wielowiekowy charakter – stały się nowoczesnymi, eleganckimi i funkcjonalnymi ulicami europejskiego miasta. Uspokoiłismy ruch oraz wprowadziliśmy na nie zieleni i meble miejskie, których nigdy tu nie było. Ulica Piskorzewska, którą także odnowiliśmy i zazieleniliśmy, przypomina teraz uliczki urokliwej Florencji. Upiększyliśmy planty, porządkując je i dosadzając kilkanaście tysięcy roślin. Kaliszanie po zmianach są zachwyceni tym miejscem. Przebudowujemy Główny Rynek, który zyska piękną, równą, nawierzchnię z niepowtarzalną posadzką. Oprócz specjalnie zaprojektowanych dla Kalisza mebli miejskich, pojawią się tutaj dodatkowo 24 drzewa, klomb oraz kwietniki. Trwają też roboty na ulicy Kanonickiej, która docelowo połączy odnowione Główny i Nowy Rynek.

Już latem zobaczymy efekty. Na zrewitalizowanym Głównym Rynku będziemy organizować koncerty i inne wydarzenia, na które zaprosimy mieszkańców i gości z innych miast. Serce Kalisza będzie tętniło życiem!

Zmienia się ściśle centrum. A co z innymi częściami miasta?

Dbamy o wieloaspektowy, zrównoważony i harmonijny rozwój Kalisza. Rewitalizujemy starówkę, jednocześnie dbając o remonty dróg, rozwój mieszkalnictwa, rozbudowę miejskiej infrastruktury rekreacyjnej, zieleni i wiele, wiele innych aspektów funkcjonowania miasta.

Przebudowa ulic Nowy Świat i Częstochowskiej to największa inwestycja w Kaliszu w ostatnich przynajmniej kilkunastu latach. Realizacja tego zadania pozwoliła na wzrost bezpieczeństwa i komfortu uczestników ruchu drogowego. Przedłużamy Szlak Bursztynowy do ulicy Warszawskiej. Pozwoli to lepiej skomunikować Tyniec z innymi dzielnicami oraz otworzyć nowe tereny dla rozwoju zabudowy mieszkaniowej. Remontujemy też Wyszyńskiego – główną ulicą największego kaliskiego osiedla. Do tego Program Budowy i Przebudowy Dróg Osiedlowych, w ramach którego podczas mojej kadencji odnowiliśmy już kilkadziesiąt ulic. A następne są już w kolejce, niebawem rozpoczną się prace na Starowiejskiej w Szczypiornie, w którym dopiero co otworzyliśmy nowo wybudowaną salę gimnastyczną dla tamtejszej szkoły, na którą czekano blisko sto lat... Równolegle przy hali Arena rośnie nowoczesna pływalnia, w której trenować będą pływacy z kaliskich klubów oraz aktywnie wypoczywać mieszkańcy. W parkach Miejskim i Przyjaźni remontujemy alejki. W tym pierwszym powstają bulwary, co do tej pory było tylko marzeniem kaliszian.

Cały czas myślimy o przyszłości, planujemy kolejne inwestycje. Teren po zajezdni autobusowej przy Majkowskiej chcemy wybudować nowoczesną siedzibę i salę koncertową Filharmonii Kaliskiej. Mogłyby tu też stanąć biurowce z profesjonalną przestrzenią do pracy, bo nie mamy w Kaliszu takich miejsc. Rozwijamy nasze strefy gospodarcze. Przy ulicy Inwestorskiej w ostatnim czasie powstały ogromne hale, w których już działają nowe firmy, dając zatrudnienie kaliszanom i mieszkańcom okolicznych miejscowości. Podobnie jest przy ulicy Metalowców. Rynek pracy rozwija się w Kaliszu naprawdę dobrze.

Miasto cały czas idzie do przodu. Także dlatego, że na inwestycje pozyskujemy dziesiątki milionów złotych zewnętrznych dofinansowań, dzięki czemu własne środki możemy przeznaczyć na inne inwestycje. Rozwój miasta to także zasługa jego mieszkańców. Dziękuję Wam za to! Razem zmieniamy Kalisz!

Tak odnowione miasto stanie się dobrym miejscem do zakładania rodzin, do życia.

Oczywiście. Młody człowiek, aby stabilnie wkroczyć w dorosłe życie, musi mieć zapewniony dach nad głową i satysfakcjonującą go pracę. W sferze mieszkaniowej w Kaliszu dzieje się naprawdę dużo. Kaliskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego kończy budowę dwóch bloków mieszkalnych przy Stawiszyńskiej, jednocześnie planując budowę kolejnych przy Długosza czy Melcera. Uruchomiliśmy program „Kalisz dla młodych”, w ramach którego studentom i młodym absolwentom kaliskich uczelni wynajmujemy lokale komunalne. Remontujemy miejskie kamienice, uwalniamy kolejne mieszkania dzięki odnawianiu pustostanów. Rozpoczęliśmy rewitalizację kamienic przy ulicy Podgórze. Drugi ważny dla młodych ludzi aspekt to praca. W ostatnich latach strefa gospodarcza przy wyjeździe w stronę Ostrowa Wielkopolskiego bardzo się rozwinęła. Powstały tam, ale też przy ulicy Metalowców, nowe zakłady dające miejsca pracy. Cały czas zabiegamy o nowych inwestorów.

To znaczy, że Kalisz chce stawiać na młodych?

Kalisz ma być przyjazny dla wszystkich. Odkąd zostałem prezydentem Kalisza, wspieram rozwój akademickości naszego miasta. Bo wiem, że silna, prężnie działająca uczelnia wyższa napędza rozwój miasta, przyciąga ludzi i jest dużym wsparciem dla inwestorów. Kiedy obejmowałem urząd, nasza rodzima uczelnia miała status wyższej szkoły zawodowej, teraz jest akademią, a za chwilę pójdzie dalej. A czy ktoś kilka lat temu przypuszczał, że w Kaliszu będzie uniwersytet? Że nad Prosną będzie można studiować medycynę i szereg innych, pożądanych i obleganych przez młodych ludzi kierunków? Od nowego roku akademickiego w Akademii Kaliskiej – za chwilę Uniwersytecie Kaliskim – będzie to możliwe. Od rektora wiem, że niedługo możemy się spodziewać informacji o uruchomieniu kierunku prawo. To, razem z medycyną, dwa najbardziej prestiżowe studia, które przyciągną do Kalisza ludzi z odległych czasów zakątków Polski. Wierzę, że kiedy poznają nasze miasto, będą chcieli zostać w nim także po uzyskaniu dyplomu. Tutaj założą rodziny, tu będą mieszkać i kreować Kalisz dla przyszłych pokoleń.

Ogromnym wzrostem komfortu życia w Kaliszu byłoby powstanie obwodnicy miasta.

Za tę inwestycję odpowiada Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Jako samorząd budujemy szeroką koalicję na rzecz tej ważnej dla miasta drogi. Naciskamy, lobbuujemy, rozmawiamy. W tym tygodniu mam kolejne spotkanie w GDDKiA, które – mam nadzieję – ostatecznie zamknie temat wyboru wariantu przebiegu obwodnicy. To trwa naprawdę zbyt długo i kaliszanie tracą już cierpliwość. W tym miejscu wypada wspomnieć także o projektowanej kolei dużych prędkości. Jej przystanek będzie w Kaliszu. Dzięki temu do Poznania i Łodzi będziemy mogli dotrzeć w nieco ponad pół godziny, do stolicy w niespełna półtorej godziny. Będzie to ogromny skok jakościowy w skomunikowaniu naszego miasta z całym krajem. Kolej stanie się dużym impulsem do rozwoju gospodarczego Kalisza, bo podniesie jego rangę w oczach potencjalnych inwestorów.

Panie prezydencie, skoro już jesteśmy przy przyszłości i tych inwestycjach, które dopiero nas czekają, to może pokusi się Pan o przewidzenie jak nasze miasto będzie wyglądało za 50 lat?

O tym jak trudno przewidzieć rozwój miasta przekonali się twórcy filmowej trylogii „Powrót do przyszłości”, którzy kręcąc w 1989 roku pokazali świat w 2015 roku. I trochę przesadzili – nikt z nas nie lata przecież samochodami. Ale wracając do Kalisza. Mam nadzieję, że za pół wieku będzie nadal zielonym, jeszcze bardziej przyjaznym do życia miastem, pełnym kreatywnych mieszkańców, działających na rzecz swojej małej ojczyzny. Miastem z firmami oferującymi satysfakcjonującą pracę, prężnie działającym uniwersytecie, w którym można studiować ciekawe i poszukiwane przez pracodawców kierunki na wysokim poziomie, szpitalami oferującymi dobrą opiekę medyczną. Mam nadzieję, że Kalisz będzie wtedy skomunikowany szybkimi połączeniami kolejowymi i drogowymi z najbliższymi dużymi miastami, sam mając dobrze działającą komunikację wewnętrzną. Przyszłym pokoleniom kaliszian życzę, żeby Kalisz był najlepszym miejscem do życia.

Dziękuję za rozmowę